



Minęły dwa lata...

Szanowni Państwo,

Dwa lata temu, 4 marca 2020 roku dowiedzieliśmy się o zidentyfikowaniu w naszym kraju „pacjenta zero” zakażonego wirusem SARS-COV-2. Uważnie śledziliśmy ówczesne doniesienia o rozprzestrzenianiu się nowego koronawirusa i było kwestią czasu, że dotrze do Polski. Już 28 lutego 2020 roku, z myślą o jak najszybszym ograniczeniu możliwości jego rozprzestrzeniania, apelowałem do Premiera M. Morawieckiego, by rozważył jak najszybsze wprowadzenie zakazu organizacji imprez masowych, odwołanie zbliżających się imprez, a także wstrzymanie wydawania zezwoleń na tego typu wydarzenia. Ponadto proponowałem odwołanie wydarzeń gromadzących wielu uczestników, np. spektakli, pokazów, wystaw, konferencji, koncertów do czasu uspokojenia się sytuacji epidemiologicznej w Europie i na świecie.

Znając kondycję naszego systemu ochrony zdrowia uważałem, że trzeba zrobić wszystko, by zabezpieczyć go przed całkowitym załamaniem. Wówczas niektórzy uznali moje propozycje za przesadne, doświadczyłem nawet przejawów hejtu. Rozwój zdarzeń pokazał, jednak że zalecana wtedy ostrożność była jak najbardziej uzasadniona.

Wprowadzony w marcu 2020 roku lockdown okazał się bolesny gospodarczo i społecznie, ale sprawił, że w Polsce praktycznie nie odczuliśmy pierwszej fali pandemii, mimo że brakowało podstawowych środków ochrony indywidualnej, niezbędnego sprzętu, testów, nie było jasnych procedur. Było natomiast dużo dobrej woli, empatii, społecznej solidarności. Lekarze, lekarze dentyści i cały personel medyczny stanął na wysokości zadania.

Pracując na granicy wytrzymałości daliśmy radę. Kupiliśmy czas, również dla decydentów i organizatorów ochrony zdrowia, by mogli przygotować kraj na kolejne ataki pandemii. Niestety, ten czas nie został dobrze wykorzystany. Okazało się, że najtrudniejsza i najbardziej dramatyczna była jesień 2020 roku. Trudny czas przeżywaliśmy też od lutego do maja 2021 roku, a następnie od listopada 2021 do lutego 2022. Wirus zbierał śmiertelne żniwo wśród pacjentów i personelu medycznego. Trzeba pamiętać, że według danych Ministerstwa Zdrowia do 28 lutego 2022 roku w Polsce zmarło 733 medyków, w tym najwięcej lekarzy i lekarzy dentyistów - 381 osób.

Niestety, Polska znalazła się na niechlubnej liście krajów z rekordową liczbą zgonów wywołanych zarówno przez COVID-19, jak i pozostałe choroby. Mamy wysoki poziom tzw. zgonów nadmiarowych i duży dług zdrowotny spowodowany wstrzymaniem diagnozowania i leczenia pacjentów przewlekle chorych. Jako środowisko przestrzegaliśmy przed tymi i innymi skutkami podejmowanych decyzji. Nie byliśmy słuchani. Nasza, zgłoszona na początku pandemii, gotowość do współpracy w zarządzaniu kryzysem została odrzucona. Później też głos ekspertów był wielokrotnie ignorowany i decydowała polityka. Symboliczny wymiar miała rezygnacja większości ekspertów z dalszego udziału w pracach Rady Medycznej ds. COVID-19.

Doświadczyliśmy chaosu decyzyjnego, niespójności, braku konsekwencji i ewidentnych błędów, m.in. w traktowaniu środowiska medycznego, w tym lekarzy i lekarzy dentyistów.

Po dwóch latach walki z pandemią, mimo heroicznej walki medyków, nie mamy się czym pochwalić. Mamy zawstydzająco niski poziom wyszczepienia społeczeństwa – ze wskaźnikiem 58 proc. daleko nam do rekordzistów, którzy szybciej i bezpieczniej mogą rezygnować z obostrzeń sanitarnych. Taki wynik oznacza porażkę programu szczepień. Jest to też porażka edukacji zdrowotnej i efekt ulegania przez instytucje państwa coraz bardziej agresywnym przeciwnikom

szczepień, efekt tolerancji dla niewiedzy i szerzenia fałszywych informacji, a także pobłażliwości dla przejawów fizycznej przemocy wobec lekarzy i innych medyków.

Pandemia nie skończyła się. Do problemów, jakie sprowadziła na nasz już niewydolny system ochrony zdrowia, wkrótce dołączą wyzwania wynikające z napływu uchodźców z objętej wojną Ukrainy. Przed nami trudne czasy i wiele niewiadomych.

Dziś, po dwóch latach od początku pandemii w Polsce do osób odpowiedzialnych za ochronę zdrowia w naszym kraju apelujemy o wyciągnięcie wniosków z kryzysu, jakiego przez ten czas doświadczyliśmy. Nie zmarnujmy tej lekcji w walce o zdrowie i życie ludzi.

Andrzej Matyja
Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej

[Walka z pandemią COVID-19 - materiał ekspercki](#)

